



Medexpress, 2021-09-21 07:53

OZZL: Ile kosztowałby gest dobrej woli ministra zdrowia wobec lekarz



Fot. Getty Images/iStockphoto

OZZL od początku obecnego protestu apeluje do ministra zdrowia o wykonanie „gestu dobrej woli” wobec protestujących, którym byłoby natychmiastowe (w praktyce od lipca roku 2022) przyjęcie wskaźników płacy minimalnej dla poszczególnych zawodów zgodnych z tym, co zaproponował Senat RP w swojej poprawce do rządowego projektu ustawy nowelizującej ustawą o płacach minimalnych w podmiotach publicznych.

Zdaniem OZZL minister konsekwentnie udaje, że nie słyszał tego apelu, bo jest mu to na rękę. Może przedstawiać żądania protestujących jako „nierealne” i wyliczać ich koszt na 100 miliardów PLN rocznie - bez jakichkolwiek merytorycznych podstaw.

OZZL przedstawia własne wyliczenia:

Obecny wskaźnik płacy zasadniczej - minimalnej dla lekarza specjalisty wynosi 1,31 „średniej krajowej” za rok ubiegły (czyli 1,31 x ok. 5200 PLN). Gest dobrej woli polegałby na wzroście wskaźnika (w roku 2022) do 1,7 „średniej krajowej” czyli o 0,39 tej średniej co oznacza w przybliżeniu 2 tys. PLN miesięcznie na lekarza brutto. Biorąc pod uwagę, że większość lekarzy otrzymuje dodatek stażowy (1% za każdy rok pracy do

20%) – podwyższmy kwotę 2 tys. PLN o 12,5 % (jeden lekarz dostanie 8 % dodatku, inny 20%) = 2 250 PLN miesięcznie na lekarza za jeden etat brutto.

Ilu lekarzy może objąć taka podwyżka?

W roku 2018 gdy ustawa wprowadziła tzw podwyżkę Szumowskiego (do 6750 PLN) skorzystało z niej ok. 18 tys. lekarzy. Ustawa ta obejmowała jednak lekarzy z pierwszym i drugim stopniem specjalizacji, ale tylko lekarzy szpitalnych. W ustawie o płacach minimalnych jest rozgraniczenie między lekarzem „jedynkowiczem” (który ma wskaźnik 1,2 „średniej krajowej”), a „dwójkowiczem” i specjalistą (jednostopniowym) – 1,31 „średniej”. Dlatego po ostatniej nowelizacji tej ustawy z podwyżki (19 PLN/m-c) skorzystali tylko specjaliści (dwójkowicze). Jak podaje Ministerstwo Zdrowia było ich ok. 15 500 (można zatem domniemywać, że „jedynkowiczów” zatrudnionych na podstawie umowy o pracę jest ok. 2,5 tys).

OZZL postuluje, aby zlikwidować poziom „jedynkowicza” i ustalić, że płaca minimalna w wysokości 1,7 „średniej krajowej” powinna przysługiwać „lekarzowi ze specjalizacją” (jak było w ustawie z roku 2018). Zatem liczba lekarzy objętych „gestem dobrej woli” ministra zdrowia, czyli podniesieniem wskaźnika pensji minimalnej z 1,31 do 1,7 wyniesie ok. 20 tys (trzeba doliczyć lekarza spoza szpitali, ale zatrudnionych na podstawie umowy o pracę). Przyjmijmy też, że WSZYSCY CI LEKARZE DYŻURUJĄ I PRACUJĄ DE FACTO NA 2 ETATY, czyli, że „efektywna liczba” etatów objętych podwyżką będzie dwa razy większa, czyli 40 tys.

Koszt „gestu dobrej woli” ministra zdrowia wobec lekarzy wyniesie zatem: 2250 PLN x 40 000 etatów x 12 miesięcy = 1 080 000 000 PLN 1 mld 80 mln brutto. Trzeba przy tym pamiętać, że nie mała część z tego wróci do budżetu (czyli do środków publicznych z których sfinansowana ma być podwyżka) w postaci podatku, składki zdrowotnej i części ZUS. Koszt pracodawcy nie ma tutaj znaczenia, bo są to środki, które całkowicie wrócą do budżetu i nie będą stanowiły żadnego obciążenia.

Podsumowując: roczny koszt „gestu dobrej woli” ministra zdrowia wobec lekarzy wyniesie mniej niż 1 MLD złotych rocznie.

Źródło: OZZL